

15. 8. 1856 253



Kochany Papo

Obieram listy Mary i widzę z nich, że Papa bardzo się namnie gniewa i że żmartwiony mojem postępowaniem. Stokrotnie przepraszam Papę i proszę bardzo unizemie, żeby uwzględnić i raczył, że człowiek z chorym łbem nie może tak za swoją głowę odpowiadać jak zdrowy. Niermiernie mi przykro, że niedosyć natem iżem Papie niedopisał chorobą moją, i nie zatrudnił się interesami Kórnickimi ale, że Papa oprócz tego ma jeszcze tyle innych przyczyn niezadowolnienia zemnie.

Najbardziej



Najbardziej zaś satuję, iem tyle pieniędzy wydał; ale już tak bogaty się czułem temi pieniędzmi, które mi Papi dał i takie ładne rzeczy udawato mi się nabyci, iem przypominał o tem, że te pieniądze są znaczną częścią majątku całego. Kwiat Mamrotha bardzo mnie smuci, bo to bardzo stara rzecz a Papi może myślał, że to coś nowego. Skorom się dowiedział, że Mamroth Papi tego jeszcze niebył oddał razem z Przynikiem kwiatami, jużembył zawzał nato zbierać pieniądze, żeby sam zapłacić ten list kredytowy, który Mamroth mi wystawił był dla Gotuchowa ewentualnie, gdyby rządca pieniędzy potrzebował. Mama pisze mi o tem jakbyms ja

Kovar

w Wrocławiu wydał był te pieniądze a to jeszcze dawniejsze od ostatnich Koenigwaerthera kwiatów. Zresztą wierzę, że czy nowe, czy stare równie nie na ręce Papi przypada i dla tego jeszcze raz bardzo przepraszam. Jeszcze raz proszę bardzo tą rzeczą starej kawoszki a chorej tą rzeczą głowie darować i wybaczyc. Upadam do nóg Papy i rachuję na Taskawę przebaczenie. Liskam serdecznie i pozdrawiam

Gotuchow 15/8 56.

Bardzo grzeszny  
i marnotrawny  
Syn  
Jan Dylapski